

Kazachstan walczy z terroryzmem islamskim

Józef Lang

15 października doradca ds. politycznych prezydenta Nursułtana Nazarbajewa, Jermuchamed Jertysbajew, zaproponował stworzenie w Kazachstanie Komitetu Antyterrorystycznego, który miałby zajmować się szeroko rozumianą walką z narastającym w kraju problemem terroryzmu. Nowa służba miałaby mieć szeroko zakrojone kompetencje, a na jej czele miałyby stanąć były minister sprawiedliwości – Kairbek Sulejmanow. Niezwykle istotne w Kazachstanie stanowisko, jakie zajmuje Jertysbajew oraz jego osobista wysoka pozycja polityczna wskazują, że prace nad stworzeniem Komitetu są zaawansowane.

Problem terroryzmu islamskiego w Kazachstanie pojawił się w maju 2011 roku, kiedy miał miejsce pierwszy zamach samobójczy w Aktobe. Od tego czasu w akcjach terrorystycznych i przypisywanych terrorystom, a przede wszystkim w operacjach antyterrorystycznych, zginęło co najmniej 40 osób. Nasiliły się także działania prawne (m.in. zaostrenie ustawodawstwa dotyczącego działalności związków religijnych) i zakrojone na szeroką skalę zatrzymania podejrzanych.

Komentarz

- Dotychczasowa skala terroryzmu w Kazachstanie jest ograniczona, ale stanowi nową jakość w najbardziej stabilnym w regionie i wolnym od ekstremizmu religijnego kraju. W tym kontekście zwraca uwagę endogenny charakter większości aktów terroru, ale też rosnąca w Kazachstanie aktywność organizacji terrorystycznych działających na pograniczu afgańsko-pakistańskim (powołanie do życia w 2011 kazaskiej filii Islamskiej Unii Dżihadu, tj. Dżund ul Kalifat). Dynamicznie rozwija się również potencjalne zaplecze społeczne dla terroryzmu – radykalne środowiska salafickie (10–15 tysięcy osób; najwięcej w zachodnim Kazachstanie), ściśle powiązane z salafitami rosyjskimi (zwłaszcza z Dagestanu), infiltrowane przez m.in. Dżund ul Kalifat.
- Propozycja stworzenia nowej służby (obok dotychczasowych akcji wymierzonych w potencjalnych radykałów) zapowiada zaostrenie przez władze twardej i konfrontacyjnej strategii wobec społeczności salafickiej, którą uznają one za jedną z przyczyn problemu. Salafici w Kazachstanie obecnie nie przejawiają aspiracji politycznych i nie tworzą spójnego środowiska. Większość salafitów odrzuca terroryzm, jednak część uznaje go za odpowiedź na prześladowania ze strony aparatu bezpieczeństwa. Wzmocnienie represyjnych działań władz grozi dalszą radykalizacją, zarówno środowisk salafickich, jak

i pokojowo nastawionych liderów salafickich, cieszących się popularnością nie tylko w Kazachstanie.

- Powołanie nowej służby do walki z terroryzmem oznaczałoby także osłabienie Komitetu Bezpieczeństwa Narodowego (utworzony na bazie KGB w 1992 roku; w jego strukturach znajdują się m.in. służba bezpieczeństwa, wywiad i kontrwywiad, jednostki specjalne, straż graniczna), a także jej szefa – Nurtaja Abykajewa, wieloletniego zaufanego współpracownika prezydenta, oskarżanego ostatnio o nieudolność. Tym samym walka z terroryzmem staje powodem i pretekstem do rozgrywek wewnątrz elity państwa i pośrednio wpływać może na trudny proces przygotowywanej sukcesji po prezydencie Nursułtanie Nazarbajewie.